

**(Corriere dello Sport - R.Maida) Również De Rossi zaczynał w ten sposób: najpierw europejskie puchary, potem Serie A. Nie jest zatem tak dziwny los młodego Gersona, który zadebiutował w Lidze Mistrzów z Porto i w Lidze Europy z Pilznem, ale nie zasmakował jeszcze ligi włoskiej. Jutro powinien dostać nową szansę na wyjście w pierwszym składzie na Olimpico przeciwko Rumunom z Astry.**

To ważna szansa, gdyż do tej pory pokazał, że nie jest gotowy na grę w Romie, rozczarowując oczekiwania tych, którzy wyobrażali sobie, że podziwiają fenomen. Z ciężarem wydanych za niego 16,6 mln euro, Gerson jest niemal zmuszony do podnoszenia swojej wartości z miejsca, mimo 19 skończonych lat. Kierownictwo stara się rozładować napięcie, prosząc, aby nie oczekiwać od niego zbyt dużo jakości w krótkim czasie. Spalletti tak samo. Miło byłoby zobaczyć go grającego z łatwością w środku pola, uczącego się z cierpliwością gry w defensywie, bez ograniczania talentu, gdy ma piłkę przy nodze. Poziom meczu może umożliwić mu danie pozytywnego sygnału. Przynajmniej taką ma nadzieję Roma, która liczy, że w ciągu kilku lat będzie miała nowego Pogbę. Obecność Gersona, połączona z Paredesem, który zastąpi zawieszonoego De Rossiego, powinna pozwolić odpocząć Strootmanowi. Po dwóch i pół roku braku aktywności Holender rozegrał dziesięć meczów przez nieco ponad miesiąc w Romie i drużynie narodowej. Trochę odpoczynku zrobi mu dobrze, mimo że Nainggolan, zmęczony i pod formą, nie daje w tym momencie zbyt wielkiego spokoju.

W każdym razie w pierwszym składzie powinno pojawić się wiele nowości w porównaniu do rozgrywek ligowych: wróci "europejski bramkarz" czyli Alisson ; do obrony wróci Juan Jesus, prawdopodobnie na lewą obronę (Emerson jest zawieszony), w miejsce Bruno Peresa, który rozegrał do tej pory wszystkie minuty, od momentu gdy przyszedł do Ro my. W ataku wrócą Iturbe i El Shaarawy, razem ze świętującym Tottim. Właśnie Iturbe, po klopsie z pierwszego meczu w europejskich rozgrywkach, zagra w najbliższych tygodniach o swoją przyszłość w Romie. Spalletti nie stracił całej nadziei co do jego ożywienia, jednak jeśli jego wydajność do stycznia nie wzrośnie, wówczas może pozwolić na sprzedaż. Iturbe nie zdobył gola w europejskich rozgrywkach od meczu debiutu w Lidze Mistrzów: we wrześniu 2014 z CSKA Moskwa.

Nie uda się z kolei Vermaelenowi, który musi mierzyć się z pubalgią. Wciąż znajdujemy się daleko od rozwiązania problemu, gdyż gracz również wczoraj trenował indywidualnie. Co ciekawe Spalletti anulował drugi trening zaledwie dwa dni po tym jak wprowadzono dodatkowe prace dla drużyny.

Autor: abruzzo